

# Polska informatyka: stała się faktem



Grono członków PTI otrzymuje dwa tomy książkowe, na które złożyły się prace kilkunastu autorów, opisujących różne fragmenty historii polskiej informatyki. Przypomnijmy w skrócie, jak do tego doszło.

Jako wprowadzenie przywołamy pierwsze zdania z artykułu dr. inż. Marka Hołyńskiego:

*W czwartek, 23 grudnia 1948 roku, w Gmachu Fizyki Doświadczalnej przy ul. Hożej w Warszawie, z inicjatywy wybitnego topologa Kazimierza Kuratowskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektora świeżo organizowanego Państwowego Instytutu Matematycznego (PIM), spotkało się kilku przyszłych pionierów elektronicznych maszyn liczących. Byli to, obok inicjatora spotkania: prof. Andrzej Mostowski, matematyk zajmujący się głównie logiką matematyczną i algebrą, dr Henryk Greniewski, matematyk i logik oraz trzech młodzi inżynierowie po studiach na Politechnice Gdańskiej: Krystyn Bochenek, Leon Łukasiewicz i Romuald Marczyński, późniejsi profesorowie.*

Tak to się właśnie zaczęło – 23 grudnia 1948 r. traktujemy jako początek historii polskiej informatyki. Potem było różnie. Z trudem zbudowano pierwszą elektroniczną maszynę cyfrową, bo tak wtedy je nazywano, XYZ. Zaczęto tworzyć ramy organizacyjne dla nowej dziedziny nauki i przemysłu – powstaje Instytut Maszyn Matematycznych, wkrótce Zjednoczenie

MERA i liczne fabryki produkujące podzespoły, urządzenia peryferyjne i gotowe komputery. Polska zostaje włączona do współpracy międzynarodowej, zarówno poprzez zakup licencji (Odra-1300, drukarki, pamięci dyskowe itp.), jak i podjęcie prac związanych z maszynami Jednolitego Systemu. Ukazują się liczne publikacje książkowe, w tym znakomite serie wydawnicze Wydawnictw Naukowo-Technicznych – warto zauważyć, że nie brakuje w gronie autorów polskich specjalistów, w odróżnieniu od czasów obecnych. Społeczność informatyków dysponuje własnym miesięcznikiem popularno-naukowym Informatyka oraz licznymi biuletynami technicznymi (Zjednoczenie MERA). W 1981 r. zawiązuje się Polskie Towarzystwo Informatyczne. Od połowy lat 80. obserwujemy w kraju zastosowania mikrokomputerów – polski przemysł próbuje podjąć produkcję tych urządzeń, ale bez specjalnych sukcesów. Pojawia się refleksja, że upływa czas, a nie zachowano w pamięci ciągu wydarzeń, dokumentów i ludzi, którzy to wszystko tworzyli.

Warto więc przywołać stwierdzenie prof. Romualda Marczyńskiego, który pi-

<sup>1</sup> Opracowanie prof. R. Marczyńskiego jest dostępne w archiwum serwisu historycznego



## Jerzy S. Nowak

Oddział Górnośląski PTI, członek-założyciel PTI, obecnie członek Zarządu Głównego PTI, od 2008 r. prowadzi Sekcję Historyczną PTI.



## Beata Ostrowska

Wiceprezes Zarządu Oddziału Łódzkiego PTI, członek Prezydium Zarządu Głównego PTI, członek Sekcji Historycznej PTI

sząc w 1972 r. prawdopodobnie pierwszy szkic o historii informatyki w Polsce<sup>1</sup>, przypomniał, że zwrócił się z tym tematem do ponad 20. osób, czynnie uczestniczących w wydarzeniach – odpowiedziały zaledwie dwie. I taka sytuacja ma miejsce i dziś.



Okładki wydanych tomów: „Polska informatyka: Wizje i trudne początki”, „Polska informatyka: Systemy i zastosowania”  
(projekt graficzny: Krzysztof Kanoniak)

Pierwsze próby opracowania historii podejmuje PTI w 1988 r. organizując konferencję 40-lecia polskiej informatyki. Głos zabierają wtedy sami twórcy – byli jeszcze wśród nas. Dorobek konferencji publikuje w specjalnym wydaniu Informatyka nr 7-12 z 1989 r. Ten zestaw artykułów staje się na wiele lat kanonem wiedzy o historii polskiej informatyki. Kolejną publikacją historyczną PTI jest zbiór artykułów, opracowanych w wyniku Zjazdu Inżynierów Polskich z 2011 r. – „Wczoraj, dziś i jutro polskiej informatyki”. Istotnym elementem tomu jest przypomnienie dorobku prof. Zdzisława Pawlaka.

W konsekwencji tych działań PTI ogłasza w 2015 r. konkurs wydawniczy na opracowania z historii polskiej informatyki. Plonem konkursu jest zgłoszenie kilkunastu artykułów omawiających historię instytucji i wybranych przedsięwzięć oraz dwie publikacje książkowe. Pewnym rozczarowaniem jest brak zgłoszenia na całościowe opracowanie historii polskiej informatyki – jak widać brak materiałów

nadal utrudnia opracowanie takiej syntezy. Należy tu jednak zwrócić uwagę na obiektywne trudności – praktycznie większość materiałów archiwalnych z zakresu przemysłu komputerowego znajduje się w archiwach warszawskich, co zdecydowanie utrudnia badaczom spoza Warszawy podjęcie poszukiwań.

Wyniki konkursu przyniosły dość ciekawe spostrzeżenie – o ile w 1988 r. wszyscy prelegenci mogli przedstawić swoje ustalenia i relacje, po prostu z głowy, to obecnie musieli odwołać się do kwerend archiwalnych. To już są inne relacje – znikają pamiętniki, powstają analizy.

Nadesłane artykuły, po recenzjach wydrukowano w dwóch odrębnych tomach. Jeden tom poświęcony jest szeroko rozumianemu przemysłowi informatycznemu, drugi – wybranym aplikacjom i zastosowaniom informatyki. Wydawca przedstawia te publikacje jako początek obchodów 70-lecia polskiej informatyki, przypadającego na grudzień 2018 r.

Dość długo debatowano nad kształtem wydawnictwa – jeden tom, może jednak dwa. Stało się na dwóch. Czy skopiować układ graficzny z wydania 2011? Ujawnia się zmora prawa autorskiego. Decyzja – całkowicie nowy układ publikacji. Wyróżnikiem graficznym stanie się określenie **Polska informatyka**, po którym widać właściwy tytuł opracowania.

Wkrótce zostanie dołączony trzeci tom, traktujący o informatyce w służbach specjalnych PRL i wzbogacony o liczne dokumenty z archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Wydane publikacje przeznaczone są dla członków Towarzystwa, a także dla bibliotek uczelnianych i placówek naukowych informatyki. Założono, że po roku publikacje pojawią się w sieci i będą dostępne dla wszystkich.

Pozostaje mieć nadzieję, że pojawią się kolejne prace poświęcone historii polskiej informatyki, w tym pilnie potrzebne kompendium w języku angielskim.

Redaktorzy życzą ciekawej lektury.